

# Pokahontaz, Sojusz (ft. Cheeba)

Kiedy DJ kładzie macki na placki  
dźwięk idzie w parze przez szlaczki na paczki  
Under czy overground sound kozacki  
wystawiajcie czaszki z jaskiń, czas na igraszki!

Przybywamy w  
pokoju, otwieramy z buta drzwi  
i od przedpokoju narobimy gnoju, ty  
wciąż nie łapiesz tego niczym CCTV  
WTF album piąty PHKZ

Nie lecimy z playbacku, my dajemy live  
Choć robimy wciąż na przekór, czujemy light  
Już prawie ćwierć wieku przemierzamy kraj  
i zbieramy hype przez unikalny vibe. Ajt!

epinefryny kop endorfinowy haj  
hip-hop nigdy stop, nigdy boom biddy bye bye, kiedy  
bit hula jak hop, robię show, szal by night, tobie obiecałem  
to, robię to, a ty to ćpaj

Ref.:  
(My) Przybywamy w pokoju, proponujemy sojusz  
(Wy) Teraz to już hałas i ani chwili spokoju  
(Ty) Ręce do góry cała sala, narobimy gnoju  
(I) Zero dołów, maksimum kolorów od biforu

To nie, nie, nie, nie boimy się, szczerzymy się do bestii  
Nie poddamy się, to nie ulega żadnej kwestii  
Ulica nie widzi w moich oczach agresji  
Ja też nie widzę w niej tylko zaułków ciemnych  
Dla wszystkich bogatych i biednych, kumatych i biernych  
Płynie jeden przekaz z tych paczek, paktu wiernych  
Hałas dla tych, co wciąż tu są – hałas dla tych pierwszych  
Salut!

wtedy kiedy  
DJ strzela w dupeczki jak w kaczki, przybywamy  
my, nie hamuj, włącz wycieraczki, to  
strobo do padaczki, takich trzech, jak nas dwóch  
nie ma tu ani jednego, wprawiam wszystko w ruch

Serio ziom, odjazd jak Hyperion  
Co rok plon, kosi, kosi łapki, las rąk  
Treści są kodowane jak w chromosom  
Ciś na złom z tą zardzewiałą teorią!

kici, kici  
miau, reszta hau! kwestia paszy. ciki, ciki  
blau, co to znaczy jak haszysz. czy czym się  
raczysz, że myszy robią ci test 1, 2, 3  
czy między uszami masz klasyk?

Robimy ci sieczkę przez te nutki. Znów  
wyciskamy zdrów marzenia z tubki  
Buch! Świecą grudki, dup sterczą sutki  
ruch, lecą słupki, loop jest za krótki... Zrób  
coś z tym, man...

Ref.

Porozumienie między nami, dla tej miłości nie ma granic  
Nie oddałbym tego za nic nie, nie, nie, nie, nie  
Chociaż czasami pod nogami grunt znika i nic nie mamy

To pozwala nam żyć, więc przetrwamy